

TADEUSZ SZCZERBOWSKI

Stereotypy etniczne jako element „wspólnego świata”

1. „Wspólny świat” (ang. *common ground*) to termin, który stosuje się w językoznawstwie dopiero od niedawna. Można go wstępnie zdefiniować jako zespół sądów, które uczestnicy dyskursu przyjmują za oczywiste¹. Istotnymi elementami „wspólnego świata” są wiedza i przekonania². Pierwszy z nich tworzy:

- a) wiedza językowa³;
- b) wiedza o kontekście rozumianym bardzo szeroko, a więc również o sytuacji, nadawcy i odbiorcy⁴, a także
- c) wiedza o świecie czy światach⁵.

Natomiast do sfery przekonań należą między innymi stereotypy i uprzedzenia⁶. Badacze jednocześnie podkreślają, że „wspólny świat” może ulec zmianie przez dodanie, zamianę lub odrzucenie pewnych sądów w trakcie dyskursu⁷.

Nie mniej ważny od języka werbalnego jest język gestów i mimiki (ang. *body language*). Powszechnie znanym w Europie sygnałem istnienia „wspólnego świata” jest np. porozumiewawcze mrugnięcie okiem czy trącenie łokciem. Takie zachowanie parajęzykowe charakteryzuje tzw. bratnie dusze (ang. *kindred souls, kindred spirits, ros. lica, rodstwiennyje po dusze i składu uma*), które mają właśnie „wspólny świat”, mogą posługiwać się ironią czy aluzją bez obaw przed nieporozumieniami komunikacyjnymi.

2. **S t e r e o t y p y**. Próbę klasyfikacji w polskiej literaturze przedmiotu podjął Jerzy Bartmiński⁸. „Wychodząc od rozmienia stereotypu jako ustabilizowanego, tzn. reprodukowanego, a nie tworzonego doraźnie połączenia utrwalonego w pamięci zbiorowej na poziomie konkretności odpowiadającej leksemom – i zarazem stwierdzając, że między płaszczyzną semantyczną języka a jego planem formalnym nie ma symetrycznej, pełnej odpowiedniości”, autor ten wyróżnia trzy odmiany stereotypu, różne pod względem sytuacji w płaszczyźnie treści i w płaszczyźnie jej wyrażania: topikę (ustabilizowane połączenia jednostek czysto semantycznych, którym nie odpowiada jeszcze żadna określona stabilna forma ich werbalizacji, np. *Murzyn wykonuje najcięższe prace*, formuły (ustabilizowane połą-

czenia semantyczne mające swoją stałą postać formalną, np. *Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść*) i idiomy (ustabilizowane połączenia czysto formalne, nie mające już dla użytkowników przejrzystej motywacji semantycznej, np. *strzelić byka* 'popęłnić błąd'). Topika należy do stereotypów semantycznych, idiomy zaś – do stereotypów formalnych, natomiast formuły zajmują pozycję pośrednią, albowiem są jednocześnie stereotypami semantycznymi i formalnymi.

W kabarecie politycznym wśród stereotypów ważne miejsce zajmują konotacje semantyczne nazw narodowości. Twórcy polskich tekstów najczęściej odwołują się do stereotypu Żyda, Cygana, Niemca, Rosjanina, Amerykanina polskiego pochodzenia, Murzyna i Araba. Znajomość tych stereotypów stwarza widzom możliwość wykrycia podtekstu, ustalenia nazwy narodowości, o której twórca kabaretowy jedynie napomyka, najczęściej z powodu tabu politycznego.

3. Przykładem jest piosenka Andrzeja Rosiewicza *W Lubartowie*.

*Dziadek mój był spod Katowic
On Beniamin był Horowic
Babka była z Tyszkiewiczów
A ja Rafał z Rożkiewiczów
A ja Rafał z Rożkiewiczów
Za Lublinem za Rzeszowem
W mieście zwanym Lubartowem
Mej młodości przyszedł maj
W Lubartowie piękny kraj
W Lubartowej piękny kraj
Boże tza się kręci w oku
[...]*

*Oj wej w Lubartowie
Najpiękniejszy w świecie świat
Oj wej w Lubartowie
Každy był jak Cygan brat
Nie ma handel będzie bieda
Dobrze kupić lepiej sprzedać
Na co trzymać na co chować
Przecież trzeba się targować
Oj wej w Lubartowie
Już się schodzi gojów tłum
Oj wej w Lubartowie
Zbiegowisko ścisk i szum
Wszystko kupię wszystko sprzedam
Dzień targowy przy niedzieli
W Lubartowie świeci słońko
Handel i handel i handel
[...]*

*W Lubartowie w Lubartowie
Latem zimą i na wiosnę
Latem zimą i na wiosnę
Wszyscy chętnie lubią czosnek
Wszyscy chętnie lubią czosnek
(Rosiewicz 1980)*

Twórca kabaretowy (autor i wykonawca) przywołuje tu bezpośrednio konotacje nazwy Żyd (handlarz, kramarz, człowiek wyrachowany, zapobiegliwy, lubiący czosnek)⁹, a także – pośrednio poprzez użycie formuły *Każdy był jak Cygan brat* (tj. oszust, szachraj, kłamca)¹⁰. Andrzej Rosiewicz stosuje tu jednocześnie stylizację na jidysz (fonetyczną, leksykalną i syntaktyczną).

Przejawem tej stylizacji w obrębie fonetyki jest, między innymi, niedostateczne rozróżnianie głosek, np. *i-y, ś-š ć-č*, a także nakładanie się struktury prozodycznej charakterystycznej dla jidysz na polską (np. przenoszenie akcentu muzycznego powodującego różnicę w wysokości tonu)¹¹.

Andrzej Rosiewicz wykonuje piosenkę *W Lubartowie* na różne melodie żydowskie, w tym na melodię *Hava Nagila*, jedną z bodaj najbardziej znanych na świecie¹².

W analizowanym tekście występują wyrazy żydowskie: *goj* 'nie-Żyd', a także wykrzyknik *oj wej* (znane są również inne warianty: *oj waj, aj waj*, por. niem. *o weh!*).

Charakterystyczną cechą syntaktyczną jest używanie biernika zamiast składni dopełniacza w zdaniach zaprzeczonych (*Nie ma handel*).

Twórca kabaretowy jednak nie wykorzystuje afleksyjności typowej dla polszczyzny Żydów¹³, być może zresztą dlatego, iż cecha ta charakteryzuje również mowę cudzoziemców innych narodowości, np. Amerykanina.

Wszystkie te elementy: konotacje semantyczne etnonimów (Żyda i Cygana), melodie i językowe cechy żydowskie, a także pewna dodatkowa wiedza (Lubartów był jednym ze skupisk żydowskich w Polsce) – stanowią przesłanki, z których publiczność wyciąga wniosek (jeśli oczywiście istnieje wystarczający „wspólny świat”), że Rosiewicz miał na myśli Żydów, choć – co istotne – sama nazwa Żyd nie występuje w tej piosence ani razu. Wydaje się, że przyczyną jest tu tabu polityczne dotyczące wydarzeń w 1968 roku (jeden ze sloganów ówczesnej władzy brzmiał: *Syjonisci do Izraela*). Rosiewicz zaś napisał ten właśnie utwór w formie wspomnień Żyda, który musiał wyjechać z Polski. Do tych wydarzeń nawiązuje również ten autor w innym tekście.

Chciałbym jeszcze, proszę państwa, przedstawić zespół muzyków dżezowych, schludnie odzianych, którzy wystąpili dziś dla państwa. Jest to bigband dżezowy, który wrócił właśnie z tournée w Stanach Zjednoczonych, gdzie przebywał w sześćdziesiątym ósmym roku, prawda.

(Rosiewicz 1980).

Odwołanie się do stereotypu Żyda czasem dotyczy innej sfery tabu politycznego. Przykładem jest wykorzystywanie w powojennym kabarecie możliwości, jakie stwarza szmonces, który w II Rzeczypospolitej był ulubioną formą komunikowania się twórców z publicznością. Jeden z najbardziej znanych wykonawców szmoncesu, Kazimierz Krukowski-Lopek, napisał:

„Smonces”, specyficzny genre kabaretowy, powstał w teatrzykach wiedeńskich [...]. Kiepskim autorom i aktorom wydawało się, że to nic innego, tylko tzw. żydlaczenie, to znaczy bezmyślne przekręcanie słów, jak na przykład rzeczywiście zamiast rzeczywiście, polowańczyk zamiast myśliwy

[...]. „Szmonces” Tuwima lub Hemara w wykonaniu Lawińskiego, Toma i Krukowskiego to nie złośliwe wyśmiewanie się z „żydków”, ale satyra na snobizujący się odłam społeczeństwa żydowskiego z jego *parlez vous français*, językowym puryzmem i innymi śmiesznościami¹⁴.

Jeden zaś z historyków kabaretu dodaje, że szmonces to kapitalistyczny teatr czy może raczej teatrzyk pieniądza¹⁵.

Prezes PKO powiedział, że PKO tak się zreformowało, że się odłączyło od Banku Narodowego i nawet będzie mogło zbankrutować. Dokładnie tak nas zachęcał do oszczędności! To mnie się od razu przypomniała stara anegdotka sprzed wielu, wielu lat, jak to do Rebe go przychodzi Rosenkranz. Mówi – Rebe, czy ty możesz mi przechować dwa tysiące złotych? – Ten mówi – Rosenkranz, dlaczego ty mi dajesz pieniądze? Idź do PKO! – Ja nie mam zaufania. Jak to PKO zbankrutuje? – Jak może zbankrutować? To jest państwowe. To ci całe państwo gwarantuje, że pieniądze nie zginą. – A jak to państwo zbankrutuje? – Jak może takie państwo zbankrutować! Ono nie jest samo. To jest cały blok, cały obóz państw. Na czele jest ten obóz. No! One wszystkie razem ci gwarantują na czele, że te pieniądze nie przepadną. – Dobrze, a jak ten cały obóz zbankrutuje? – Rosenkranz, jak ten cały obóz zbankrutuje, to tobie będzie żal te dwa tysiące złotych!

(Pietrzak 1988)

Przywołany tu stereotyp Żyda jest sposobem maskowania przed cenzurą dezaprobaty rządów komunistycznych w Polsce, jej członkostwa w RWPG oraz Układzie Warszawskim.

4. Wilki i niedźwiedzie. 4.1. Motywacja nazw. W polskich tekstach kabaretowych lat osiemdziesiątych Niemców nazywano wilkami, Rosjan zaś – niedźwiedziami¹⁶. Autorzy odwoływali się pośrednio poprzez cechy przypisywane tym zwierzętom do stereotypu Niemca i Rosjanina¹⁷. W polszczyźnie wilkowi przypisuje się apetyt i pogardę (*patrzyć wilkiem, wilczy apetyt*)¹⁸. Natomiast niedźwiedź ma być mocny, potężny, wielki, niezgrabny, niezdamny, ociężały. W pamięci użytkowników języka polskiego, a także Rosjan żywa jest formuła *niedźwiedzia przysługa* (tj. przysługa nie w porę wyświadczona, niezręczna, przynosząca szkodę). Słowianie bali się wilczej odwagi i niedźwiedziej siły¹⁹.

Znane w Polsce i Rosji przysłowie mówi:

*Uchodząc przed wilkiem trafił na niedźwiedzia*²⁰.

Przysłowie to zdaje się trafnie oddawać sytuację geopolityczną Polski od wieków. Żartobliwie wyraził to Andrzej Mleczko, przedstawiając rysunek, na którym Pan Bóg trzyma w ręce Ziemię i rzecze: „Zrobimy Polakom numer i umieścimy ich między Niemcami a Rosją”²¹.

Natomiast Samuel Adalberg przytacza przysłowia, które – jak wykazał – znane były co najmniej od XVII wieku:

*Póki świat światem, nie będzie niemiec polakowi bratem.
Nie będzie, jako świat światem, rusin polakowi bratem*²².

Dziewiętnastowieczny zaś poeta pisze:

*Jak się zrbisz cudzoziemcem,
Jak się zrobisz wrogiem Niemcem,
W oczach będziesz miał wzrok wilczy,
Będziesz milczał jak wilk milczy*²³.

Słowniki notują również znany od XIX wieku zwrot *Pojechał na białe niedźwiedzie* odnoszący się do zesłańców politycznych na Sybir²⁴.

Jednakże – co istotne – sami Niemcy identyfikują się z wilkami, a Rosjanie – z niedźwiedziami.

Główna kwatery Hitlera w latach 1941–1944 nazywała się *Wolfsschanze*, czyli Wilczy Szaniec²⁵. Znana jest również z republiki Weimarskiej organizacja paramilitarna *Wehrwolf* (dosł. Wilkołak); taką samą nazwę miała później podziemna organizacja nacjonalistyczna²⁶.

Anglicy dawniej używali nazwy *wolf-cub* (pol. wilczek) na oznaczenie skauta w wieku od 8 do 10 lat. Nazwa ta jednak nie miała tak negatywnych konotacji jak niemieckie *Wehrwolf*²⁷.

Natomiast ostatnio przejawem identyfikowania się samych Rosjan z niedźwiedziem był miszka, maskotka olimpijska (Moskwa'80). Radzieccy telewizywiści wybrali go w wyniku plebiscytu. Jednym z motywów jest popularność niedźwiedzia między innymi w rosyjskiej literaturze ludowej²⁸.

4.2. Konteksty użycia nazwy wilka i niedźwiedzia w kabarecie polskim

*Gdybym miał propozycji kilka
Lecz mam dwie
Albo misia albo wilka
Wolę miszkę
Wprawdzie bywa żeń złodziej
Ale umie dać wilkowi po mordzie
Jego dola jak i nasza jest twarda
Całkiem obca jest mu wilcza pogarda
Wilk ma teraz w polowaniu przerwę
Lecz wiadomo kto dla wilka będzie ścierwem
Miszka gryzie nas albo nas liże
Lecz dla miszki my jesteśmy Paryżem*
(Waligórski 1990)

Nie brak jednak również bezpośrednich odwołań do stereotypu Niemca czy Rosjanina.

- *Europa ma być bez granic. Ma być wspólny dom!*
- *Żeby w tym wspólnym domu nie zrobili niemieckiego porządku i rosyjskiej gościnności.*
(Czerski 1990)

Wyrazem obaw przed możliwością agresji Niemiec (czyli przed „wilczym apetytem”) jest także inny fragment tekstu.

*Osiemdziesiąt milionów Niemców
Patrzy na nas przez most w Zgorzelcu
Mają swoje wspaniałe pensje
Mają do nas zastarzałe pretensje
Zawsze Słowian traktowali władczo*

*Teraz jeszcze nie ruszyli
Patrzą
Kiedys będzie jednak czwarta rano
(Waligórski 1990)*

W ostatniej linijce *czwarta rano* (godzina wybuchu II wojny światowej) jest sposobem wyrażenia aluzji do agresji Niemiec na Polskę w roku 1939.

Ten sam problem poruszają twórcy innego kabaretu w sposób lakoniczny i mimo wszystko zaskakujący.

*Tylko sąsiedzi wkoło się cieszą
Że się Polaczki kłóć z nów
A Niemiec patrzy cieknie mu ślina
I nowej fraszki uczy już syna
Kto ty jesteś? Polak mały
Taki mały do zjedzenia doskonały
(Łopot 1990)*

Zaskakująca jest tu parafraza *Wyznania wiary dziecięcia polskiego z Katechizmu polskiego dziecka* Władysława Bełty:

*Kto ty jesteś? Polak mały.
Jaki znak twój? Orzeł biały²⁹.*

Właściwa jej interpretacja nie jest możliwa bez uwzględnienia informacji dotyczącej kojarzenia w polskim kabarecie politycznym Niemca z wilkami, więc również z przypisywanym mu „wilczym apetytem” rozumianym jako skłonności do agresji politycznej.

5. **P o l a k p o t r a f i**. Twórcy kabaretowi często nawiązują pośrednio lub bezpośrednio do hasła *Polak potrafi* wywieszonego na budowie stalowni w hucie „Katowice” (1975) i spopularyzowanego przez tytuł książki Tadeusza Strumffa (1976)³⁰. Stało się ono stereotypową formułą lat siedemdziesiątych, ciągle jeszcze żywą w pamięci Polaków. Przewrotność tego hasła polega na tym, że – jak się wydaje – odnosi się ono nie tyle do Polaków w kraju, ile za granicą. Pogląd ten wyraża między innymi Marcin Wolski w wierszu *Polak potrafi*.

*W zacisznym literackim „monde”,
gdzie małość, miałkość tak wygodna,
wpadła wiadomość niczym grom,
że Czesław Miłosz dostał Nobla.
Więc mimo krachu w poligrafii,
wszyscy się cieszą, wszyscy szczycą,
Polak potrafi, Polak potrafi,
Polak potrafi ... za granicą!
(Wolski 19 kwietnia 1991)*

Tadeusz Drozda ironicznie przywołuje to hasło propagandowe, dodając z właściwą dla satyryka przesadą³¹:

Polak potrafi!
Jesteśmy ostatnim krajem na świecie, gdzie ludzie mózgu używają.
(Drozda 1989)

Natomiast potwierdzeniem tej stereotypowej formuły w odniesieniu do Polaków przebywających tymczasowo za granicą jest między innymi następująca piosenka kabaretowa.

Kumpel kończył akademię Różyckiego
Docenturę robił w Wiedniu z chowanego
Po doktorat do Berlina
Gdzie handlowa dyscyplina
Wszystkim radzę duży biznes tam zaczynać
Świat jest piękny
Wszędzie handel i bazary
Bangkok Stambuł Dubaj Buda
I Peszt stary
Z tobołami pieszo boso i na popych
Ludzie jak tu wreszcie wjechać do Europy
Naprzód Berlin
Naprzód Berlin
Do Berlina
Nikt naszego szturmu dzisiaj nie wytrzyma
(Korzyński 1990)

Autor przedstawia tu obraz przedsiębiorczego Polaka, który zaczął uczyć się handlować na warszawskim bazarze przy ulicy Ludomira Różyckiego (stąd zarobliwa nazwa *akademia Różyckiego*).

6. *A m e r y k a n i n p o l s k i e g o p o c h o d z e n i a (P o l o n u s)*. W Stanach Zjednoczonych to *Polack* (pogardliwa nazwa człowieka prostego, ograniczonego, czasem używana jako *pospolita*). Podobne konotacje semantyczne składają się na polski stereotyp Amerykanina. Dla wielu Polaków jest to materialista, bogaty człowiek, człowiek interesu, praktyczny, zapobiegliwy, ograniczony, cyniczny, wygodny, wysportowany, posiadacz samochodu, a także rozrzutny, bez gustu³².

Autorzy tekstów kabaretowych, odwołując się do stereotypu Polonusa, szczególnie często podkreślają takie cechy, jak słaba znajomość języka polskiego, zagubienie, ograniczenie, praktyczność i zapobiegliwość. Motywem jest jednak nie tyle ośmieszenie Polonusów, ile wyrażenie niezadowolenia z rządów komunistycznych w Polsce. Odwołanie się do stereotypu jest więc sposobem maskowania intencji, uniknięcia represji cenzury. Temu właśnie służą teksty kabaretowe, w których Polonusi dzielą się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce.

Tyż zauważyłem, że Polak bardzo lubi pisać. Jak un napisze sobie, że un potrafi, to mo od razu lepsze samoposzczucie do pracy.
(Jaroszyński 1988).

Przywołanie takiej opinii służy wyrażeniu postawy ironicznej twórcy kabaretowego. Przy takiej interpretacji wymagana jest od widzów znajomość stereotypu Amerykanina i Polaka, a także pewna dodatkowa wiedza i system przekonań (autorami sloganów są przedstawiciele władzy, której społeczeństwo nie darzy zaufaniem, nie identyfikuje się z nią, stąd też rozgraniczenie *my* i *oni*).

Pośrednią satyrą na handel państwowy w Polsce jest następujący fragment tekstu.

Piwo bardzo lubiem pić. Jak ja u was byłem, oni akurat rozryklamowali nowe piwo, gdzie ja wchodziłem, wszędzie było napisane reklama PIWO BRAK, PIWO BRAK, PIWO BRAK. Od razu podchodziłem do tej lejdy za ladą. – Proszem mnie dać – mówie – natychmiast pełne piwo brak. A ona mnie mówi – Nie ma, piwo brak.

(Jaroszyński 1988)

Przyczyną niepowodzeń komunikacyjnych Polonusa jest tu nie tyle słaba znajomość języka, ile nieznanostwo polskiego handlu. Dlatego też jeden z tekstów cytowanego autora nosi tytuł *Dwa światy* (Jaroszyński, 20 maja 1990). Niedostatecznie szeroka płaszczyzna porozumienia (zbyt mały „wspólny świat” lub nawet jego brak) jest przyczyną nieporozumień komunikacyjnych.

7. M u r z y n. W polszczyźnie to nazwa własna ('człowiek należący do odmiany czarnej') i pospolita (np. biały murzyn 'człowiek ciężko pracujący, wyzyskiwany'). Jednym z elementów stereotypu Murzyna jest również zacofanie³³.

– *Panowie, zostawmy ekonomię,*

– *Ona nas zostawiła trzydzieści lat za Murzynami.*

(Smoleń i Kabaret Pod Spodem 1990)

Odwołanie się do stereotypu przez użycie formuły *trzydzieści lat za Murzynami* służy, podobnie jak poprzednio, wyrażeniu dezaprobaty rządów komunistycznych w Polsce.

8. A r a b

Ogólnie jest ten nabrzmiały problem arabski. Ja ten problem prywatnie zupełnie inaczej bym rozwiązał. Należy z pieniędzy ONZ, albo kto da, bo już swoich nie mamy dawno, wybudować u nas w kraju jeszcze ze sto dwadzieścia hoteli i wszyscy Arabi by tu siedzieli. Coś jest w tych hotelach, no nie elegancja przecież. Panuje odpowiedni klimat na hodowlę Araba. Poważnie! Nawet te nasze panienki hotelowe, znaczą nasze, moje nie. No te ... nieciężkich obyczajów, najstarsze kobiety świata, no. One raz w tygodniu chodzą do przychodni sprawdzić, czy Arab był czystej krwi, a jeżeli nie – to jakiej maści ... używać.

(Gajos i Jaroszyński 1988)

W cytowanym fragmencie tekstu autor, Krzysztof Jaroszyński, wykorzystuje dwuznaczność wyrazów *Arab* 'człowiek' i *arab* 'koń', a także *maść* (1. 'środek leczniczy lub kosmetyczny', 2. 'barwa sierści u zwierząt'). Odwołanie się do stereotypu Araba³⁴ (rozwiązłości) jest tu satyrą na prostytucję w Polsce. Świadczy o tym np. dystans autora (*nasze panienki hotelowe, znaczą nasze, moje nie*). W języku

potocznym występuje nawet wyraz *arabeska* na określenie kobiety lekkich obyczajów, która utrzymuje stosunki seksualne z Arabami.

9. P o d s u m o w a n i e. Stereotypy etniczne stanowią istotny składnik „wspólnego świata” wyobrażeń stając się ważnym elementem w grze z cenzurą. Znajomość ich daje publiczności szansę ustalenia na przykład nazwy narodowości, o której autor tekstu jedynie napomyka, odwołując się do pewnych cech konotacyjnych danego etnonimu. Stwarza to twórcom kabaretowemu możliwość uniknięcia represji z powodu łamania tabu, najczęściej politycznego.

Odwołanie się do stereotypów etnicznych jest w zamiarze twórców kabaretowych nie tyle sposobem ośmieszenia innych narodowości, ile wyrażenia dezaprobaty rządów komunistycznych w Polsce, kryzysu czy nawet zacofania gospodarczego, błędnej polityki narodowościowej, a także zjawisk społecznych, np. prostytucji.

„Wspólny świat” artystów i publiczności, w tym między innymi sfera przekonań, jest w kabarecie niezbędnym warunkiem wykrycia podtekstu, odczytania aluzji czy rozpoznania ironii, stanowi bowiem rodzaj klucza do specyficznego szyfru, którym się posługują autorzy tekstów, chcąc uniknąć represji cenzury z powodu poruszania tematów tabu.

PRZYPISY

¹ Karttunen Peters, 1979, s. 13–14

² Rozróżnienie przekonań i wiedzy oraz podział jej na wiedzę o świecie, języku, kontekście przeprowadza van Dijk (1977, s. 178, s. 194). Zob. także „Nowoje w zarubieźnoj lingwistike” (1988) oraz van Dijk (1989). Problem „wspólnej” (*common*) czy „wzajemnej wiedzy” (*mutual knowledge*) analizuje między innymi Lewis (1969), Stalnaker (1978), Levinson (1983, s. 16–17). Natomiast Sperber i Wilson (1986) proponują zastąpić termin *mutual knowledge* innym, a mianowicie *mutual manifestness* (wzajemna oczywistość), który jest słabszy od poprzedniego i dzięki temu – jak twierdzą ci badacze – broni się sam przed zarzutami niektórych psychologów (zob. rozdziały *The mutual-knowledge hypothesis* i *Cognitive environments and mutual manifestness*, s. 15–21, 38–46).

³ Zob. np. Leech (1983) – zasada kooperacji i zasady retoryki intertekstualnej, a także interpersonalnej, Sperber i Wilson (1986) – zasada relewancji.

⁴ W szeroko rozumianym kontekście istotną część stanowi „cały makrosystem literatury (względnie w niektórych wypadkach tylko jakiś jego fragment) potraktowany jako obszerna struktura powszechnej i zawsze aktualnej tradycji, jako wspólny świat”. (Balbus 1990, s. 66).

⁵ Na oznaczenie podsystemu wiedzy o pewnym zjawisku w świecie badacze stosują zwykle termin „rama” (ang. *frame*), zob. np. van Dijk (1977) i Fillmore (1988). O dalszych szczegółowych różnieniach między ramami, schematami, planami i scenariuszami (ang. *frames, schemas, plans, scripts*) piszą de Beaugrande i Dressler (1990, s. 127–128).

⁶ Zob. van Dijk (1989, s. 190–227, 268–304). Początek badań językoznawczych nad stereotypami w Polsce wiąże się z pracami Walerego Pisarka (1975) i Krystyny Pisarkowej (1976). Zob. również Bartmiński (1985) i Kępiński (1990). Rozróżnienie między stereotypami a uprzedzeniami przedstawia Kapiszewski (1977, s. 32):

„Stereotypy mogą stanowić werbalny wyraz uprzedzeń. Podobnie uprzedzenia mogą się w stereotypie objawiać, mogą pomagać go określać lub mogą się wyrażać w inny sposób czy wreszcie występować bez stereotypów”.

⁷ Karttunen i Peters, 1979, s. 13–14.

⁸ Bartmiński, 1985, s. 51–53.

⁹ Por. Pisarkowa, 1976, s. 16–17. Zmienia się stereotyp Żyda. Potwierdzają to ankietowani studenci I i II roku filologii rosyjskiej WSP w Krakowie (1990/1991). Na pytanie „Jaki jest Żyd?” padały następujące odpowiedzi (podają według malejącej frekwencji): „(dużo odpowiedzi „nie wiem”), pracowity, oszczędny – skąpy, tradycyjny, religijny, umie obracać pieniędzmi, mądry, mający poczucie taktu, w czasie ostatniej wojny w Zatoce Perskiej Żydzi wykazali wielką mądrość polityczną nie atakując Iraku”.

¹⁰ Por. Pisarkowa, 1976, s. 17.

¹¹ Por. Brzezina, 1986, s. 179–180, 569–570.

¹² Gevatron Kibbutz from Coast to Coast, (P) and (C) 1990, DD 35320. Na melodię *Hava Nagila* wykonywał również piosenkę *Harvey and Sheila* popularny w latach sześćdziesiątych amerykański piosenkarz kabaretowy Allan Sherman.

¹³ Brzezina, 1986, s. 570.

¹⁴ Krukowski, 1958, s. 73.

¹⁵ Groński, 1987, s. 43–47.

¹⁶ Identyfikowanie Rosjan z niedźwiedziem jest archetypowe (por. Kopaliński, 1987, s.v. *niedźwiedź*), czego dowodem jest np. *Makbet Szekspira* (cytuję według: *W. Shakespeare, Macbeth*, Kraków, 1982, Bibliotheca Scriptorum Britannicorum Cracoviensis, No. XII, p. 79): *Macb. What man dare, I dare:*

Approach like the rugged Russian bear. (III.iv. 98–99).

Autorzy tekstów kabaretowych identyfikowali Rosjanina z niedźwiedziem co najmniej w latach sześćdziesiątych. Zob. Wolski M., *Czas na kabaret* (7), *Kampania Czeska*, „Czas Krakowski”, 11–13 maja 1990, s. 12. Niemców zaś z wilkami identyfikował jeszcze w XIX wieku Teofil Lenartowicz, zob. przypis 23.

¹⁷ Zmienił się znacznie stereotyp Niemca. por. Pisarkowa, 1976, s. 14–16. Nazwa *Niemiec* zmienia zabarwienie na pozytywne. Ankietowani przeze mnie studenci podawali następujące cechy Niemca: „rzetelny, solidny, lubi porządek, dokładny, konsekwentny, mający wysokie mniemanie o sobie (o swojej racji), pracowity, bez polotu”. Niektórzy ankietowani rozróżniali pozytywny stereotyp Niemca z byłej RFN („skłonny do dialogu, rozmowny”) i negatywny stereotyp Niemca z byłej NRD („agresywny, skłonny do nacjonalizmu”). Natomiast na współczesny stereotyp Rosjanina składają się takie cechy jak „sponiewierany przez rząd, chłop bez kultury bycia (Rusek), gościnnie, sentymentalny, zycziwy, przyjazny, handlarz, lubiący pić samogon”.

¹⁸ Zwroty *wilczy apetyt* i *patrzeć wilkiem* notuje nawet *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, PN, Warszawa 1968, s. 897.

¹⁹ Por. *Nie dał bog miedwiediu wółczej śmiałosci, a wołku miedwiezjej siły.* (*Dal*, 1880–1882, t. II, s. 311).

²⁰ Adalberg, 1889–1894, s. 595; a także Dahl, 1880–1882, t. I, s. 232 (*Ot wołka uszoł, da na miedwiedia napał*).

²¹ Zob. Galeria autorska Andrzeja Mleczki, Kraków, św. Jana 14.

²² Cytuję pozostawiając bez zmian ortografię i interpunkcję oryginału. Adalberg, 1889–1894, s. 335 i 477.

²³ Teofil Lenartowicz, *O pieśniach gminnych*, w. 217–220; cytuję za: Kępiński, 1990, s. 104.

²⁴ *Nowa księga przysłów polskich 1969–1978*, t. II, s. 602.

²⁵ *Meyers enzyklopädisches Lexikon*, t. 25, s. 258.

²⁶ *Tamże*, t. 25, s. 258.

²⁷ *Hornby with Cowie 1981*, s. 990; a także *Bolszaj anglo-russkij słowar'*, 1979, t. II, s. 800.

²⁸ „W russkom narodnom tworczestwie: skazkach, bylinach, piesniach, zagadkach – niet persona za boleje popularnogo, czem miedwied'. Inogda on chitior, inogda on prostowat, nieukluż, no wsiegda simpaticzen, silen, dobroduszen. Jego poroj slegka obizajut, no wsiem izwiestno: miedwied'-za siebia postojat' umiejat, sierdit' jego opasno. – Etego zwieria, – goworit Pieskow, – kazdyj iz nas znajet s pielonok. Snaczała pluszewyj miszka w dietskoi krowatkie, potom kartinki na konfietnych obiortkach i w pierwych kniżkach, potom zoopark, cyrk, kino”.

(*Wiesiołyj talisman*, „Sputnik” 1978, nr 7, s. 150).

²⁹ Władysław Bełza, *Katechizm polskiego dziecka*, Lwów 1912.

³⁰ Zob. Markiewicz i Romanowski, 1990, s. 830.

³¹ Zob. np. *Słownik terminów literackich*, 1988, s. 456–457.

³² Pisarkowa, 1976, s. 22. Ankietowani przeze mnie studenci wymienili następujące cechy Amerykanina (podając według malejącej frekwencji): „(zbyt) pewny siebie, przedsiębiorczy, szuka źródeł przynoszących korzyści, lubi wygodę, luzak, bogaty, witalny”.

³³ Już w latach siedemdziesiątych K. Pisarkowa (1976) zauważyła rozdwanie się stereotypu Murzyna na pozytywny i negatywny. Ankietowani przeze mnie studenci (w roku 1991) podali następujące cechy Murzyna: „czuje bluesa, to nie gorsza rasa niż inne, dumny, pracowity, miły”.

³⁴ Stereotyp Araba zmieniał się z pozytywnego na negatywny. Por. stary stereotyp (urodzivny, egzotyczny, tajemniczy) np. w haśle *Arab* (*Słownik języka polskiego 1958–1969* s. 181–187) z nowym:

„Arabowie od lat kojarzą się w Polsce z dobrymi samochodami, łatwymi dziewczynami oraz z „zielonymi” w nieograniczonej ilości. Także z nocnymi rajdami od knajpy do knajpy, a wszystko na sporym rauszu i z wielkim hukiem. „Taki Arab, a ma więcej niż ja!” – kwitowali z pogardą, ale i z zazdrością radcy. „A w ogóle to brudasy i ... szkoda gadać”.

(Marianna Chimera, Arabcy przyjechały!, „Tygodnik Gdański Solidarność” nr 17 (89), 28 kwietnia 1991, s. 11).

Ankietowani przeze mnie studenci wymienili następujące cechy składające się na stereotyp Araba (podając według malejącej frekwencji): „fanatyk (religijny), napastliwy wobec kobiet, nachalny, natrętny, czuje się panem sytuacji w takim kraju jak Polska, pragnący zaspokoić swoje zachcianki, niestały w uczuciach, wykorzystuje polskie dziewczyny”.

CYTOWANE TREKSTY KABARATOWE

Czerski A.: *Granice*, [w:] *Smoleń i Kabaret Pod Spodem*, 1990.

Drozd T., *Bara bara show*, Polskie Nagrania CK-930, 1988.

Franek Kimono, *Hossa Bossa*, BRAWO P-15, 1990.

Gajos J i Jaroszyński K., *Kabaret*, Tow. Art. Egida JP 009, 1988.

Jaroszyński K., *Polonus* [w:] *Gajos i Jaroszyński*, 1988.

Jaroszyński K., *Dwa światy*, „Ład”, nr 20 (294), 20 maja 1990.

Kabaret Autorów Elita, cz. 1, POLMARK PK-175, 1990.

Kabaret Długi, *Wierzycciele*, TORBUDEX 001, 1990.

Korzyński A., *Naprzód Berlin*, [w:] *Franek Kimono*, 1990.

Łapot J., *Pieśń o nędzy dla pieniędzy* [w:] *Kabaret Długi*, 1990.

Pietrzak J., Występ w Opolu (amatorskie nagranie kasetowe), 1988.

Rosiewicz A., *Dobry interes*, POLMARK PK-46, 1980.

Waligórski A., *Wilki i misie* [w:] *Kabaret Autorów Elita*, 1990, cz. 1.

Wolski M., *Polak potrafi*, [w:] *Dwa dni majowe*, „Czas Krakowski”, nr 91 (296), 19 kwietnia 1991, s. 16.

WYBRANA BIBLIOGRAFIA

Adalberg S., *Księga przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych*, Warszawa 1880–1894.

Balbus S., *Intertekstualność a proces historycznoliteracki*, Rozprawy Habilitacyjne UJ, nr 191, Kraków 1990.

Bartmiński J. *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki* (I). Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej, t. III, Wrocław 1985, s. 25–53.

Beaugrande R. de i Dressler W., *Wstęp do lingwistyki tekstu*, tłum. A. Szwedek, Warszawa 1990.

Bolszoj anglo-russkij słowar', red. I.P. Galpierin, Moskwa, 1979.

Brzezina M., *Polszczyzna Żydów*, Warszawa 1986.

Dal W., *Totkowij słowar' żywago wielikorusskago jazyka*, Sankt-Peterbug-Moskwa, 1880–1882.

- Dijk T.A. van, *Text nad Context (Exploration in the Semantics and Pragmatics of Discourse)*, London 1977.
- Dijk T.A. van, *Język, poznanie, komunikacja*, Moskwa 1989.
- Fillmore Ch., *Friejmy i siemantika poznania*, Nowoje w zarubieżnoj lingwistykje Wyp. XXIII, Moskwa 1988.
- Groński R.M., *Jak w przedwojennym kabarecie (Kabaret warszawski 1918–1939)*, Warszawa 1987.
- Hornby A.S. with Cowie A.P., *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English*, Warszawa 1981.
- Kapiszewski A., *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia*, Wrocław 1977.
- Karttunen L. i Peters S. *Conventional Implicatures*, [w:] *Syntax and Semantics 11: Presupposition*, New York 1979.
- Kępiński A., *Lach i moskal (Z dziejów stereotypu)*, Warszawa–Kraków 1990.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1987.
- Krukowski K., *Moja Warszawa*, Warszawa 1958.
- Leech G.N., *Principles of Pragmatics*, London 1983.
- Levinson S.C., *Pragmatics*, Cambridge 1983.
- Lewis D., *Convention*, Cambridge 1969.
- Meyers enzyklopädisches Lexikon*, Mannheim 1981.
- Nowoje w zarubieżnoj lingwistykje*, wyp. XXIII: *Kognitywnyje aspekty jazyka*, Moskwa 1988.
- Nowa księga przysłów polskich*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969–1978
- Markiewicz H. i Romanowski A., *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990.
- Pisarek W., *Wyobrażenia o polskich typach regionalnych*, „Zeszyty Prasoznawcze”, z. 1, s. 73–78.
- Pisarkowa K., *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty prasoznawcze”, z. 1, s. 5–26.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa, 1958–1969.
- Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988.
- Sperber D. i Wilson D., *Relevance (Communication and Cognition)*, Oxford 1986.
- Stalnaker R.C., *Assertion*, [w:] *Syntax and Semantics 9: Pragmatics*, New York 1978.

ТАДЕУШ ЩЕРБОВСКИЙ

Этнические стереотипы как составная часть „общего мира”

В настоящей статье „общий мир” определяется как набор пропозиций (суждений), которые являются очевидными участниками дискурса. Он состоит, в основном, из знаний и убеждений. В польском кабаре этнические стереотипы как семантические коннотации этнонимов являются важным элементом в игре с цензурой. Существование „общего мира” воображений оказывается необходимым условием для раскрытия подтекста, понимания намёка, распознавания иронии.